Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 189 (620) Łódź, wtorek 15 lipca 1947 r. CENA 3 ZŁ

W. Brytania zabiega o milion ton zboża radzieckiego

LONDYN (SAP). — Jak informują miarodajne źródła, rokowania handlowe między W. Brytanią a Związkiem Radzieckim toczą się w dalszym ciągu, a punktem wyjścia jest porozumienie na zasadzie którego Związek Radziecki ma dostarczyć W. Brytanii milion ton zboża, w czym pewną ilość pszenicy z obecnych swoich zbiorów.

Czy racjonowanie chleba będzie w W. Brytanii trwało nadal czy nie, zależy to w pewnej mierze od powodzenia rozmów toczących się obecnie między Związkiem Radzieckim, a brytyjską misją handlową.

Wielka katastrofa w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — W mieście Usti w północnej Czechosłowacji wydarzyła się katastrofa tramwajowa, która pociągnęła za sobą śmierć 24 osób i ciężkie obrażenia około 70 osób. Zjeżdżający z góry tramwaj wpadł wskutek defektu hamulca na przyczepkę wagonu innego tramwaju znajdującego się na przystanku.

Żaden z pasażerów obu wozów nie wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Władze wszczęły dochodzenia w celu ustalenia dokładnych przyczyn katastrofy.

Przedstawiciele USA, ZSRR i Australii odlecieli na teren walk

Zaciekłe ataki powstańców

Rząd grecki odpowiedział masowymi aresztowaniami i represjami

LONDYN, (PAP) — Jak donosi agencja Reutera, w niedzielę rozgorzały zaciekłe walki na granicy grecko-albańskiej w pobliżu miasta Konitza.

Oddziały partyzanckie zaatakowały garnizon wojsk rządowych, zadając mu poważne straty. Władze greckie przesłały drogą lotniczą posiłki, i, według ostatnich doniesień, zdołały rzekomo opanować sytuację.

W poniedziałek najzacieklejsze walki toczyły się o most Borozani i wieś Ayos Nikolaos, oddalone o 10 km od Konitzy.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Australii w komisji bałkańskiej ONZ udali się w poniedziałek samolotem na teren walk.

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutera podaje, że rozmiary i zaciekłość ostatnich walk w Grecji północnej zaniepokoiły żywo rząd grecki, który łączy je z ogłoszonym niedawno przez koła demokratyczne planem sformowania nowego rządu.

Obawy te skłoniły rząd do przeprowadzenia w dniu 14 bm. dalszych aresztowań wśród komunistów i żywiołów lewicowych.

Oficjalnie podano do wiadomości, że w poniedziałek aresztowano 1.600 osób, jednakże koła lewicowe twierdzą, iż cyfra ta przekracza 3 tysiące.

W Atenach twierdzą, iż rząd opracował szczegółowy plan zwalczania ruchu demokratycznego w Grecji. Plan ten obejmuje rozwiązanie greckiej partii komunistycznej oraz innych partii, które popierają ideę utworzenia nowego rządu, opartego na szerokiej koalicji, dalsze masowe aresztowania, zajęcie lokalów partii demokratycznych, oraz zawieszenia ich organów prasowych.

(D. c. na str. 2-ej)

12 osób utonęło w czasie przejażdżki na jeziorze w Rożnowie

KRAKÓW, (PAP) — Dnia 13 bm. na skutek tragicznego wypadku w czasie przejażdżki łodzią po jeziorze Rożnowskim utonęło 12 osób. M. in. utonął dyrektor Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Krakowskiego inż. Lew, senior Związku Dziennikarzy RP oddział w Krakowie — red. Stefan Nowiński, inż. Szabuniewicz.

Dochodzenia w sprawie ustalenia przyczyny tragicznego wypadku są w toku.

Na konferencji paryskiej zarysowały się

poważne różnice poglądów

Małe państwa domagają się odpowiedniego przedstawiciela w komitetach

PARYŻ (SAP). — Drugie posiedzenie ogólnej konferencji 16-tu państw rozpoczęło się wczoraj o godz. 16-ej pod przewodnictwem ministra Bevina.

Min. Bevin oddał od razu głos prezesowi komitetu pracy Herve Alphand, który przedstawił konferencji następujące propozycje:

1) mianowanie sekretarzem generalnym — Bouchinet Serrolle;

2) projekt organizacji, do którego jest załączony projekt regulaminu.

PARYŻ (SAP). — Przewiduje się, że trzecie posiedzenie ogólne wyznaczone na wtorek popołudniu zakończy konferencję, po czym komisje rozpoczną prace techniczne na temat 4-letniego planu gospodarczego.

„COKOLWIEK NIEJEDNOLITE" POGLĄDY

MOSKWA (SAP). — Paryski korespondent agencji radzieckiej Tass komunikuje w poniedziałek, że jakkolwiek organizatorzy konferencji paryskiej starają się wytworzyć opinię, że wszystko odbywa się w wielkiej harmonii — to jednak francuski rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych musiał przyznać, iż zebranie jest „cokolwiek niejednolite", co do swych poglądów.

PARYŻ (PAP). — Paryski korespondent PAP donosi, że mimo oficjalnych komunikatów, podkreślających rzekomą harmonię, panującą na konferencji paryskiej, — ujawniły się w poniedziałek poważne różnice poglądów między Francją i Wielką Brytanią z jednej strony, oraz innymi uczestnikami konferencji z drugiej.

Przedstawiciele mniejszych krajów domagają się, aby w przyszłej organizacji małe kraje były odpowiednio reprezentowane, podczas gdy Wielka Brytania i Francja zmierzają do tego, aby w podkomitetach i w komitecie współpracy zasiadili oprócz delgeatów Wielkiej Brytanii i Francji najwyżej 3 reprezentaci innych krajów.

Przedstawiciel Austrii wystąpił z propozycją, aby w skład wszystkich komitetów weszli co najmniej reprezentanci 6 krajów.

Podobne wnioski wysunęły kraje skandynawskie oraz grupa krajów Benelux (Belgia, Holandia, Luksemburg).

W związku z tym dziennik „Parisien Libren" w sprawozdaniu z obrad podaje m. in.:

„Konferencja paryska została otwarta pod złym znakiem. Między uczestnikami odczuwa się brak zaufania.

Hiszpania objęta planem?

PARYŻ (PAP). — W kołach politycznych omawia się modyfikacje, wniesione przez komitet ogólny do pierwotnego planu brytyjsko-francuskiego.

Okazuje się, że w nowym planie, przyjętym przez komitet ogólny i zatwierdzonym na posiedzeniu plenarnym, **wycofana została wzmianka, dotycząca włączenia Hiszpanii z „europejskiego planu gospodarczego".**

Paryski korespondent Tass stwierdza w związku z tym, że komitet współpracy zamierza rozszerzyć swą działalność również na Hiszpanię.

Rokowania przerwane

Rząd Ramadiera podtrzymuje swe propozycje

PARYŻ (PAP). Rzecznik rządu francuskiego oświadczył w poniedziałek, iż rząd nie może uwzględnić żądań pracowników państwowych i samorządowych w sprawie podwyżki płac o 25 miliardów franków za drugie półrocze br. Rząd obstaje przy podanej sumie 21 miliardów franków.

Rzecznik zaznaczył, iż rokowania ze związkiem pracowników państwowych zostały przerwane. W tym stanie rzeczy w Paryżu panuje powszechne przekonanie, iż we wtorek można się spodziewać wybuchu powszechnego strajku urzędników państwowych i samorządowych.

Z możliwością tą liczy się również rząd.

Komunikat, wydany po 2-godzinnym posiedzeniu gabinetu, stwierdza, iż rząd podejmie wszelkie kroki,, aby zapobiec całkowitemu sparaliżowaniu życia publicznego we Francji w razie wybuchu strajku.

Nasze stanowisko

15 lipca 1410 r. wojska polskie, zastępy litewskie, chorągwie ruskie, czeskie i wołoskie pod wodzą Władysława Jagiełły dokonały na polach Grunwaldu rozgromienia potęgi militarnej ówczesnych Niemiec, której przewodzili Krzyżacy. Grunwald stał się z czasem nie tylko jedną z najbardziej krwawych bitew XV wieku. Mimo przeszło pięciowiekowej odległości, która nas dzieli od bitwy grunwaldzkiej, powracamy do niej pamięcią, aby przez przypominanie faktów historycznych czerpać wskazania na najbliższą przyszłość. Ta nauka przeszłości jest konieczna, szczególnie po tragicznych doświadczeniach ostatniej wojny.

O czym należy w związku z tym epokowym wydarzeniem pamiętać? W pierwszej mierze należy pielęgnować świadomość, że wojownicze i zaborcze krzyżactwo zagrażało przede wszystkim krajom słowiańskim i że właśnie te kraje działając wspólnie potrafiły dokonać rozgromienia siły germańskiej.

500 lat temu pisał Długosz w swej „Kronice Polski" te niezapomniane słowa:

„...I ja piszący te kroniki czuję niemałą pociechę z ukończenia wojny pruskiej z odzyskania krajów, zdawna od królestwa polskiego odpadłych... Teraz szczęśliwym mienię siebie i swoich współczesnych, że oczy nasze oglądają połączenie się krajów ojczystych w jedną całość, a szczęśliwym byłbym jeszcze, gdybym doczekał odzyskania za łaską bożą i zjednoczenia z Polską — Śląska, Ziemi Lubuskiej i Słupskiej"...

Dziś marzenia Długosza spełniły się i dlatego należy dołożyć wszelkich starań, aby sojusz narodów słowiańskich został utrzymany, aby powrót narodu polskiego na jego prawieczne ziemie nie mógł być zakłócony nowym napadem zaborczego germaństwa.

Truman nie zwoła specjalnej sesji Kongresu w sprawie planu Marshalla

WASZYNGTON (PAP). Jak już podaliśmy, prezydent Truman zaprosił do Białego Domu przedstawicieli Kongresu, z którymi omawiał aktualne zagadnienia polityczne.

W wyniku narad prezydent Truman doszedł do przekonania, że nie ma potrzeby zwołania nadzwyczajnej sesji Kongresu w sprawie planu Marshalla.

Jak wiadomo, minister Bevin i Bidault, organizując w szybkim tempie konferencję paryską, liczyli się z tym, że w październiku br. odbędzie się nadzwyczajna sesja Kongresu, zwołana dla rozpatrzenia planu Marshalla.

Decyzja prezydenta Trumana oznacza, że plan Marshalla znajdzie się na wokandzie Kongresu dopiero w przyszłym roku.

Nowa linia lotnicza Warszawa-Belgrad

BELGRAD, (PAP) — Polska delegacja lotnicza przeprowadziła przyjazne rozmowy z władzami jugosłowiańskimi, w wyniku których osiągnięto porozumienie w sprawie uruchomienia bezpośredniej linii lotniczej Warszawa — Belgrad. Polska delegacja lotnicza opuściła Belgrad, udając się do Sofii.

Przeprowadzi ona również rokowania w Budapeszcie i Bukareszcie, celem rozszerzenia działalności polskiego lotnictwa cywilnego.

Zmniejszona objętość pism angielskich

LONDYN (PAP). W poniedziałek podano w Londynie do wiadomości, że z powodu trudności przemysłu papierniczego dzienniki angielskie ukazywać się będą w zmniejszonej objętości 4 stron lub też będą musiały ograniczyć swój nakład.

Jednocześnie podniesiona została cena papieru z ... szterlingów do ... szylingów za tonę.

W. Brytania i St. Zjednoczone zamierzają wbrew uchwałom poczdamskim podwyższyć produkcję stali w Niemczech

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutera donosi, że angielsko-amerykańskie pertraktacje w sprawie podniesienia poziomu produkcji stali w zachodnich Niemczech zakończą się w bieżącym tygodniu.

Brytyjskie władze okupacyjne są zdania, że **roczna produkcja stali w Niemczech powinna wynosić 10 milionów ton, zamiast 5.800 tysięcy ustalonych na konferencji poczdamskiej.** Natomiast władze amerykańskie proponują cyfrę **12 milionów ton rocznie.**

Korespondent agencji Reutera dodaje, że kompromis będzie najprawdopodobniej wkrótce osiągnięty, i że zastępca dowódcy brytyjskich sił zbrojnych w Niemczech gen. Robertson omówi w środę na konferencji prasowej stanowisko W. Brytanii w tej sprawie, oraz przebieg pertraktacji z władzami amerykańskimi.

PRZEDSTAWICIELE BRYTYJSKO - AMERYKAŃSCY PRZYGOTOWYWALI

Zamach stanu w Albanii

Sensacyjne oświadczenie premiera albańskiego Hodży

BELGRAD, (SAP) — Premier Albanii Enver Hodza przemawiając w poniedziałek na otwarciu albańskiego Zgromadzenia Narodowego oświadczył, że rząd jego jest w posiadaniu dokumentów, z których wynika, że pewni przedstawiciele anglo-amerykańscy w Albanii przygotowywali akcję obalenia rządu.

Albania powiedział premier chociaż jest małym państwem, ma jednak swoje miejsce na polu międzynarodowym, a fakt, że Anglia i Ameryka prowadzą z nią „nieustające walki", usprawiedliwia w zupełności albańską politykę zagraniczną.

Premier Hodza oświadczył dalej, że Stany Zjednoczone i Anglia nie uznają Albanii, ale mają swych przedstawicieli w państwach, które były satelitami „osi".

Sytuacja ta nie wpływa na postępowanie Albanii ale nie przynosi zaszczytu demokratycznym narodom W. Brytanii i Ameryki.

Według słów premiera Hodzy ostatnie zajście na granicy albańsko-greckiej były częścią antydemokratycznego planu anglo-amerykańskich reakcjonistów.

W sprawie odmowy Albanii co do wzięcia udziału w konferencji paryskiej Hodza określił plan Marshalla jako „drugą doktrynę Trumana", zmierzającą do polityki dolarowej i do niewolnictwa.

Mówiąc o sprawach wewnętrznych Albanii premier oświadczył, że produkcja ropy naftowej przekroczyła o 16 0proc. cyfry z 1938 roku, oraz, że wszystkie mosty zniszczone w czasie wojny zostały odbudowane. Rząd opracowuje obecnie pięcioletni plan gospodarczy.

Przybycie delegacji rumuńskiej do Bułgarii

SOFIA, (PAP) — W dniu 13 rumuńska z premierem Petru Grorumuńska z premierem Petru Groza na czele.

Wskład delegacji wchodzą m. in.: minister spraw zagranicznych Tatarescu, min. przemysłu i handlu Georgyu Dej, min. oświaty Stefan Voitek.

Delegację powitał na dworcu premier bułgarski Dimitrow, członkowie rządu bułgarskiego oraz poseł radziecki Kirsanow.

W czasie pobytu delegacji omówiona będzie sprawa podpisania rumuńsko-bułgarskiego paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Wicepremier rządu bułgarskiego

o układzie handlowym z ZSRR

Fachowcy bułgarscy na studiach w Zw. Radzieckim

SOFIA (PAP). — Wicepremier rządu bułgarskiego Kostow, który powrócił niedawno z podróży do Moskwy i do Warszawy omówił na konferencji prasowej szczegóły bułgarsko-radzieckiego układu handlowego podpisanego w Moskwie.

Wicepremier podkreślił, że zawarta została między innymi tzw. umowa o pomocy technicznej, która przewiduje, że inżynierowie i robotnicy bułgarscy udadzą się do Związku Radzieckiego dla zdobycia odpowiednich kwalifikacji technicznych.

Poza tym grupa instruktorów radzieckich przybędzie do Bułgarii, gdzie zorganizuje szereg kursów i weźmie udział w opracowaniu planu wielkich robót publicznych.

Umowa handlowa przewiduje w roku bieżącym wymianę towarową pomiędzy Bułgarią a Związkiem Radzieckim w wysokości 87 milionów dolarów. Między innymi, Bułgaria będzie importować z ZSRR dostateczną ilość benzyny, żeby pokryć potrzeby rynku wewnętrznego.

Policja faszystowska zaatakowała pochód kobiet i dzieci w Palermo

RZYM (PAP). — Dnia 11 bm. około 2 tysięcy kobiet z dziećmi na ręku, przemaszerowało ulicami Palermo, protestując przeciwko stałemu wzrostowi cen i d[illegible] się wprowadzenia zróżni[illegible] kartek żywnościowych.

W chwili, gdy pochód znalazł się na placu Bolońskim, policja niespodziewanie zaatakowała kobiety pałkami gumowymi, oraz kolbami karabinów.

Wiele kobiet odniosło rany, M. in. posłanka bloku ludowego Gina Mari, oraz żona posła komunistycznego Montalbano.

Na protest związku kobiet włoskich, jeden z funkcjonariuszy policji w Palermo oświadczył, że otrzymał nakaz przeprowadzenia tej akcji.

W społeczeństwie włoskim wypadek ten wywołał żywe oburzenie.

Armia japońska ukrywa się

w górach pogranicza mandżursko-koreańskiego

LONDYN, (PAP) — Jak donosi korespondent agencji Reutera z Tokio, repatrianci z Mandżurii twierdzą, że w górach Czang-Pai-Szan na pograniczu mandżursko-koreańskim ukrywa się dotychczas armia japońska, licząca około 40 tys. żołnierzy.

W chwili zakończenia wojny Japończycy ci, którzy stanowili część t. zw. armii Kwantungu, mającej rozpocząć kontrofensywę przeciwko armii radzieckiej, postanowili nie składać broni i ukryli się w niedostępnych okolicach górskich.

Armia ta jest podobno całkowicie uzbrojona i zaopatrzona w żywność na okres przynajmniej 2 lat.

Wraz z żołnierzami ukrywa się w górach około 10 tys. kolaboracjonistów mandżurskich, którzy podczas okupacji współpracowali z Japończykami.

Francja pragnie pokoju

Przemówienie ambasadora R. F. Roger Garreau

WARSZAWA, 14.7. (PAP) — Z okazji święta narodowego Francji w dniu 14 lipca, ambasador Francji w Warszawie Roger Garreau wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Po upływie przeszło dwóch lat od zakończenia najstraszniejszej z wojen — ten dzień 14 lipca winien by być dla Francuzów i dla wszystkich przyjaciół Francji dniem radości, dniem pogodnego optymizmu, w świecie, uwolnionym od zmory, przywróconym do bezpieczeństwa i szczęścia długotrwałego pokoju.

Niestety, stwierdzić musimy, w tym dniu 14 lipca 1947 roku że duch braterstwa nie zapanował dość silnie na świecie.

Naród francuski pragnie jak najgoręcej pokoju na świecie, pokoju opartego na sprawiedliwości i wolności. Jest to prosta wiara człowieka który chce być gospodarzem w na swym podwórku, pomagając jednocześnie — ile tylko możliwe — swemu sąsiadowi. Naród ten nie wyrzekł się żadnej z głęboko wrośniętych zasad wciąż postępującej naprzód rewolucji, której hasła gloryfikuje dziś z większym niż kiedykolwiek zapałem. Te hasła: wolność, równość, braterstwo — prawdziwej demokracji, z których karta narodów usiłowała ustanowić prawo świata i które należałoby nakazać szanować wszystkim, zarówno małym jak i wielkim".

Holandia użyje siły

w konflikcie z rządem indonezyjskim?

LONDYN, (PAP) — Jak donosi agencja Reutera minister informacji republikańskiego rządu indonezyjskiego Soekiadi wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że władze holenderskie mają zamiar użyć siły dla rozstrzygnięcia kwestii spornych z rządem indonezyjskim. Min. Soekiadi powołała się na oświadczenie premiera holenderskiego Beela i ministra terytoriów zamorskich Jonkmana, którzy w parlamencie stwierdzili, że Holandia będzie musiała uciec się do siły w razie gdyby indonezyjskie władze republikańskie nie zastosowały się do porozumienia o utworzeniu rządu tymczasowego.

Premier indonezyjski Sjarifuden udał się do Batawii celem załatwienia spornych kwestii dotyczących tymczasowego rządu.

Zaciekłe ataki powstańców

(Dokończenie ze strony 1-ej)

BELGRAD, (PAP) — Korespondent ateński agencji Tanjug donosi, że rząd grecki ogłosił wiadomość o wkroczeniu na terytorium greckie brygady międzynarodowej.

Według tej wiadomości brygada międzynarodowa miała przekroczyć granicę albańsko-grecką i zaatakować greckie oddziały rządowe w okolicy miasta Konitza.

Korespondent agencji Tanjug stwierdza, że wiadomość o brygadzie międzynarodowej jest zmyślona.

Prawdą jest natomiast, że oddziały powstańców greckich rozpoczęły w okolicy miasta Konitza kontrofensywę przeciwko greckim wojskom rządowym.

MOSKWA, (PAP) — Agencja TASS donosi z Aten, że dziennik „Rizospastis" zamieścił artykuł sekretarza greckiej partii komunistycznej Zahariadesa o obecnej sytuacji w Grecji.

Zdaniem Zahariadesa dwa główne czynniki stanowią dziś o politycznym obliczu Grecji.

1) interwencja anglosaska, popierająca reakcyjną monarchię,

2) walka o niepodległość i demokrację prowadzona przez naród grecki przeciwko faszystom.

Wynik walki zadecyduje o tym czy Grecja będzie wolna, czy też stanie się kolonią obcego kapitału. Zahariades podkreśla, że naród pragnie pokoju i dlatego partia komunistyczna popiera porozumienie między partiami demokratycznymi, dla pokonania obozu prawicowego. Poniekąd wskutek presji czynników zagranicznych, partie nie zgodziły się na takie rozwiązanie, cała odpowiedzialność za losy Grecji znalazła się w rękach faszystów i przedstawicieli t. zw. centrum, którzy w wielu wypadkach prześcigają w serwiliźmie wobec cudzoziemców nawet prawicowców.

Obecnie jedynym rozwiązaniem jest stworzenie nowego demokratycznego rządu na terenach wyzwolonych przez powstańców.

Agencja TASS dodaje, że artykuł ten jest szeroko komentowany w kołach politycznych i uważany za ostatnie ostrzeżenie pod adresem obozu reakcyjnego rządzącego w Grecji.

Przed 22 lipca

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi posiedzenie Obywatelskiego Komitetu obchodu Święta Odrodzenia Polski, zorganizowanego przy prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, pod przewodnictwem tow. Karbowiaka.

Na posiedzeniu zostały omówione zadania Komitetu odnośnie organizacji obchodu rocznicy powstania PKWN. Prace, związane z urządzaniem uroczystości odbywają się przy czynnym udziale partii politycznych i organizacji społecznych.

Duch Goebbelsa ożył

Hitlerowcy w Chicago i Ohio

St. Zjednoczone „uzbroić muszą niemieckie dywizje“

Antyradziecka kampania „żółtej prasy“ koncernu Haersta jest z entuzjazmem podtrzymywana przez organy niemieckiej organizacji w Stanach Zjednoczonych, które domagają się niemniej nie więcej, jak tylko utworzenia potężnego państwa niemieckiego, które mogłoby z pomocą Ameryki przeciwstawić się Związkowi Radzieckiemu. Dziwne bliskie byłyby te żądania Goebbelsowi, gdyby jeszcze żył. Zresztą mieściły się one zapewne w jego przewidywaniach, które nie mogły pominąć faktu, iż w Stanach Zjednoczonych mieszka 5 milionów Niemców w tym 1.200 tys. urodzonych w Niemczech, wiernych bezustannie ideałowi „Deutschland über alles“.

BEZCZELNY TON

W ostatnich czasach bezczelny ton prasy niemieckiej stał się już tak gwałtowny, że zaniepokoił niektóre dzienniki amerykańskie. Oto wyciąg z niektórych pism niemieckich, wychodzących w USA, zamieszczony w „New York Herald Tribune“ przez „American Institutte of International Information“.

„Newyorker Staatszeitung“, organ względnie umiarkowany kpi z wszelkich obaw przed „niemieckim niebezpieczeństwem“ twierdząc przy tym, iż „niemożliwe jest odbudowanie Europy przy współpracy Związku Radzieckiego“.

Tę samą myśl wyraża jeszcze jaśniej „Ohio Waisenfreud“: „By doktryna Trumana dała pozytywne wyniki, musi być ona popierana nie dziesiątkami dywizji, ale setkami. Tak długo, jak Waszyngton nie będzie gotów zorganizować i uzbroić stu dywizji niemieckich, dopóty doktryna Trumana będzie tylko fragmentaryczną“.

ROOSEVELT WSZYSTKIEMU WINIEN

Hitler — zapewnia „Chicago Abendpost“ — nie był nigdy wrogiem Stanów Zjednoczonych. To tylko oszczercza i kłamliwa propaganda ośmiela się twierdzić, że miał zamiar je zaatakować. Stalin natomiast stał się nieprzejednanym przeciwnikiem USA i to dzięki komu... dzięki Rooseveltowi“.

Nic zatem dziwnego, że ten sam dziennik twierdzi, że przyczyny wojny znajdują się... w obozie alianckim.

„Przypuszczalnie — czytamy w tym samym artykule — za wojnę i za obecną nędzę w Europie odpowiedzialnymi uczynić trzeba tych drogich Anglików. Myśmy nigdy nie znosili słowa „demokracja“, lecz kraj, który przez 14 lat poddał się tyranii Roosevelta, zasługuje, by być nazwanym demokratycznym, co nie jest żadnym zaszczytnym tytułem... Nieszczęściem jest, że katolicy i Żydzi przeważają w administracji naszych wielkich miast. Niemcy nie są gorsi od innych ludów, a przypuszczalnie są warci więcej niż oni“.

Niesłusznym byłoby nieprzywiązywanie żadnej wagi do tych fantastycznych wypowiedzi. Podsycają one niewygasłe ogniska faszyzmu w Niemczech, niwecząc zarazem program polityki denazyfikacyjnej ustalony w Poczdamie.

ISKRY ZAPALNE

Ze wszystkich zaś wyżej cytowanych fragmentów najbardziej jednak charakterystyczny i najgroźniejszy jest artykuł Friedricha Stampfera, długoletniego redaktora berlińskiego „Vorwärts“, członka partii socjal-demokratycznej, zamieszczony w nowojorskim „Neue Volkszeitung“.

Oto zakończenie tego artykułu: „Bierny opór jest bronią narodu w Zagłębiu Ruhry, niwecząc agresywną i nacjonalistyczną politykę francuską. A co zdarzyłoby się obecnie, gdyby pewnego dnia wszyscy dobrzy Niemcy, na których można liczyć, odmówiliby współpracy z mocarstwami okupującymi?“.

Tego rodzaju ostrzeżenie nie wymaga komentarzy. Z drugiej strony wykazuje nam ono, jak niebezpieczną dla pokoju światowego jest tolerancja wobec prasy faszyzującej w świecie kapitalistycznym. Iskry zapalne rzucane przez szowinistów niemieckich trafiają do podminowanych klęską głów niemieckich.

Wiemy, kto za to ponosi odpowiedzialność, ale skutki takiej tolerancji mogą okazać się opłakane dla całego świata. (R. W.)

700 000 km. w powietrzu

Dziesięcioosobowe samoloty w 1950 roku

Rozwijająca się stale w Polsce produkcja samolotów objęła obecnie już ośmioosobowe maszyny.

W dalszym rozwoju produkcji przewiduje się w roku 1950 konstrukcję samolotów dziesięcioosobowych. Należy zaznaczyć, że wraz z rozrostem ilości samolotów, planuje się w przyszłości odlot samolotów osobowych co pół godziny lub co 15 minut w zależności od ilości pasażerów.

Powstała obecnie w Polsce druga samodzielna placówka lotnicza w Gdańsku obok istniejącej już w Warszawie. Samodzielność polega na tym, że rozporządza ona własnym personelem, własnymi samolotami, urządzeniami portowymi oraz może powziąć własne decyzje lotu.

Analogiczna placówka lotnicza ma powstać również w najbliższym czasie w Szczecinie.

Samodzielne linie lotnicze mają tę większą zaletę, że umożliwiają szybkie połączenie z różnymi miejscami w Polsce oraz prędkie załatwienie spraw o charakterze państwowym czy prywatnym.

W najbliższym czasie ma być uruchomiona linia lotnicza Warszawa—Olsztyn.

W czerwcu br. samoloty polskiej Linii Lotniczej LOT przeprowadziły 480 lotów, przewożąc około 5 tys. pasażerów z bagażem 20 tys. kg. Samoloty przewiozły towaru (frachtu) około 10 tys. kg. oraz 7 tys. kg. poczty. W półroczu 1947 r. samoloty polskiej linii lotniczej zrobiły powyżej 700 tys. km.

Polska wiklina

na zagranicznych rynkach

Wydz. Handlu Zagranicznego „Społem“ sprzedał ostatnio Szwajcarii 90 ton wikliny korowanej. Z partii tej wysłano już 30 ton.

Nasze możliwości eksportowe wikliny nie były dotychczas należycie wykorzystane. Przeszkodą w tym zakresie jest brak fachowców oraz mała stosunkowo znajomość wymagań obcych rynków. Wkrótce jednak wiklina odzyska z pewnością swoją pozycję na liście znanych zagranicą polskich towarów eksportowych.

W końcu lipca nadejdą pierwsze transporty importowanych z Finlandii koni. Obecnie finalizuje się pertraktacje w sprawie przywozu z Holandii jałówek cielnych i buhajów zarodowych. Dobiegają końca pertraktacje ze Szwecją w sprawie importu

Epidemia drętwicy karku

W Manhattan giną ludzie

W okolicach amerykańskiego miasta Manhattan wybuchła epidemia drętwicy karku, zawleczona tu podobno z Meksyku. W ubiegłym miesiącu zanotowano 136 wypadków tej strasznej choroby, w czym 125 śmiertelnych.

Przed ośrodkami sanitarnymi w Manhattan oczekują długie kolejki ludzi pragnących przyjąć szczepienia ochronne. Przede wszystkim szczepieniu poddaje się dzieci, które są najbardziej zagrożone tą niebezpieczną chorobą. Miasto przeznaczyło na walkę z epidemią milion dolarów. W ciągu jednego tylko tygodnia zaszczepiono kilka milionów osób, przybywających z pobliskich miast i osad.

Szczepieniu podlegają wszyscy podróżni, opuszczający miasto koleją, samochodami, bądź też samolotem. Przy pomocy ogłoszeń w pismach i w miejscach publicznych zmobilizowano do dokonywania szczepień wszystkie osoby, które umieją robić zastrzyki. Pomimo to epidemia nie jest jeszcze opanowana i w okolicy szerzy się panika.

Zyskowna denazyfikacja

Były minister denazifikacji w Bawarii dr Loritz, który został zdymisjonowany przez premiera dr Ehardta zostanie stawiony przed sąd za interesy na czarnej giełdzie.

Świadkowie utrzymują, że dr Loritz komunikował się z szajką spekulantów, z którymi robił kokosowe interesy na benzynie, oponach, czekoladzie itd. Oprócz swoich pieniędzy angażował w tych interesach również majątki swych krewnych i znajomych. Jeden ze świadków Meissner dowodzi, że min. Loritz sprzedawał jedną oponę za 1600 marek.

Elektrodyty polskiego typu

Sukces produkcji przemysłowej

Stała Komisja badań nad produkcją elektrod, zorganizowana przez Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego osiągnęła poważny sukces w postaci opracowania polskich typów elektrod spośród gatunków najbardziej rozpowszechnionych. Tą drogą powstały elektrody polskie 5 gatunków.

Przed wojną produkcja elektrod opierała się na licencjach zagranicznych. Zwiększone zapotrzebowanie powojenne przemysłu polskiego postawiło hutnictwo polskie wobec konieczności częściowego przynajmniej uniezależnienia w tej dziedzinie od dostaw obcych i opracowania polskich recept wytwarzania.

Huta „Baildon“, która przoduje w produkcji elektrod, posiada obecnie zdolności pokrycia zapotrzebowania szeregu gatunków elektrod w 90 proc. Huta ta wyprodukowała w ciągu ub. roku 1.500 ton elektrod do spawania elektrycznego. Drugim zakładem produkującym elektrody jest huta „Ostrowiec“ w Ostrowcu.

Łódź święci rocznicę Grunwaldu

W dniu dzisiejszym cały świat słowiański, a w pierwszym rzędzie Polska obchodzi 537 rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem.

„Dzień Grunwaldu“ obchodzony będzie uroczyście w całym kraju. Już wczoraj, w przeddzień tej historycznej rocznicy — odbyły się uroczystości na polach Grunwaldu, przy udziale przdstawicieli rządu i społeczeństwa.

W związku z obchodem grunwaldzkim, Zarząd Okręgu i Obwodu łódzkiego Polskiego Związku Zachodniego wydał do społeczeństwa odezwę, mówiącą m. in.:

„Dziś obchodzimy wiekopomną rocznicę bitwy grunwaldzkiej. Grunwald — rok 1410 15 lipca, to historyczna data zwycięstwa w walce z germanizmem, odwiecznym wrogiem nie tylko Polski, ale całej Słowiańszczyzny.

Nowy Grunwald wykuwano na polach Tobruku i Narwiku, Falaise i Monte Cassino, Lenino, Warszawy i Berlina. Drugi Grunwald przywrócił naszej Ojczyźnie ziemie praojców. Wróciło Pomorze Zachodnie, wróciły Mazury i Warmia, Ziemia Lubuska, Kaszuby i Śląsk. To wielkie zwycięstwo dnia wczorajszego — to dzieło i wysiłek całego narodu polskiego, całej Słowiańszczyzny. Z tego zwycięstwa, okupionego hekatombami ofiar musimy wyciągnąć odpowiednie wnioski, by nigdy już nie popełnić błędów przeszłości. W 537 rocznicę Grunwaldu pamiętajmy, że odniesione zwycięstwo w roku 1945, może i musi być utrwalone na wieki, poprzez zjednoczony nie tylko Polski, ale całej Słowiańszczyzny.

Utrwalenie zwycięstwa Grunwaldu, to utrwalenie pokoju. Niemcy i ich mocodawcy niech nie marzą, by kiedykolwiek mogli nam coś odebrać — Ziemie Zachodnie były nasze, są nasze i będą nasze“!

Wczoraj wieczorem na ulicach Łodzi odbył się uroczysty capstrzyk orkiestr wojskowych.

W dniu dzisiejszym prezes zarządu łódzkiego okręgu PZZ, wicewojewoda tow. Wincenty Stawiński wygłosi przez radio okolicznościowe przemówienie poświęcone rocznicy grunwaldzkiej oraz naszym Ziemiom Odzyskanym. (tg)

✝

ś. p.

Stanisław Wojakowski

pracownik Ł. Z. P. M. R. Zakł. Przem. St. Weigt zmarł śmiercią tragiczną dnia 12 lipca 1947 r.

W zmarłym tracimy dobrego pracownika i nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA Ł. Z. P. M. R. ZAKŁ. PRZEM. ST. WEIGT.

NASZ felieton

Odważny senator

Jak się okazuje bomba atomowa jest nietylko dogodnym środkiem międzynarodowego szantażu, ale może również oddać poważne usługi w zakulisowych rozgrywkach, pośrednio tylko związanych z zagadnieniem „broni XX wieku“. Reakcjoniści całego świata używają różnych metod w przeprowadzaniu mobilizacji sił antydemokratycznych. Jedną z często stosowanych jest rozsiewanie sensacyjnych plotek, mających na celu albo skompromitowanie ugrupowań lewicowych, albo też stwarzanie nastrojów, sprzyjających politycznemu krętactwu, podważającemu podstawy demokratycznego ładu i demokratycznej praktyki życia wewnętrznego kraju.

Amerykańska reakcja umie do tego celu wyzyskać również sprawę kontroli nad tajemnicami bomby atomowej.

Republikański „New York Sun“ podał niedawno na pierwszej stronie sensacyjną wiadomość o rzekomej kradzieży dokumentów, zawierających szczegóły produkcji broni atomowej. Doniesienie to, odpowiednio spreparowane, wywołało huczek w całej opinii Stanów Zjednoczonych. Dziennik wyciągnął z faktu kradzieży daleko idące wnioski, oskarżając o niedbalstwo służbę bezpieczeństwa, sugerując jednocześnie, że cała historia powinna wywołać zasadnicze zmiany w sposobie kontrolowania atomowych tajemnic, i że przywrócony być powinien nadzór władz wojskowych nad produkcją bomb.

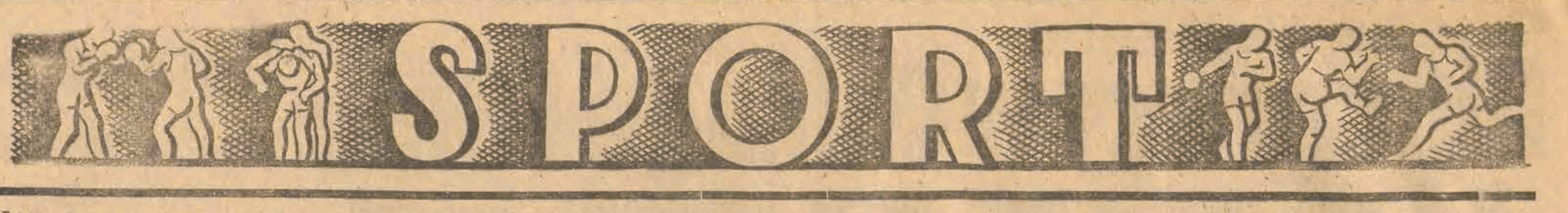
Dziennik nowojorski przypomniał przy okazji o słynnej przed półtora rokiem aferze szpiegowskiej w Kanadzie, której kulisy zostały zresztą również zdemaskowane, przyprawiając o zakłopotanie niektórych przedstawicieli rządu kanadyjskiego.

Nieruchawy Kongres USA zareagował tym razem dość szybko, przeprowadzając dokładne śledztwo. Szczegółowe dochodzenie ujawniło, że wiadomość „New York Sun“ była przygrywką do cynicznej, ukartowanej z góry kombinacji politycznej, mającej na celu ponowną militaryzację atomowych wytwórni, znajdujących się obecnie pod kontrolą cywilnej komisji, pozostającej pod przewodnictwem Davida Lilienthala. Plany amerykańskich militarzystów szły w kierunku przywrócenia kompetencji władz wojskowych na terenach objętych obecnie produkcją energii atomowej.

Odważne oświadczenie jednego z senatorów, który ujawnił istotne przyczyny wystąpienia nowojorskiego dziennika, zapobiegło zdaniem innych amerykańskich organów prasowych „ogólnokrajowej panice“. Tylko niektórzy reakcjoniści amerykańscy mogli zdenerwować się wyjściem na jaw całej historii, tak jak przed kilkunastoma miesiącami niezręczni organizatorzy afery kanadyjskiej.

Na przykładzie przytoczonego powyżej zdarzenia można zauważyć podobieństwo głównych metod, używanych przez wojennych podżegaczy. Inspiracją i kłamstwem toczą oni walkę przeciw wysiłkom, zmierzającym ku umocnieniu światowego pokoju, ku postępowym przemianom społecznym.

(TS)



Młodzież wyparła stare gwiazdy

Optymizm po mistrzostwach Polski

Dwudniowa rewia najlepszych lekkoatletów Polski, która odbyła się w ub. sobotę i niedzielę na stadionie WP w Warszawie pokazała, że „królowa sportów" staje się domeną młodzieży. Od 1-szych powojennych mistrzostw Polski, które odbyły się przed dwoma laty w Łodzi, dużo się zmieniło. Starzy zawodnicy z każdym dniem mniej mają do powiedzenia, a młodzi polepszają swe wyniki i powoli zbliżają się do poziomu przedwojennego. Jeszcze dwa lata czy rok wstecz. olbrzym Gierutto czy „leśny człowiek" Staniszewski byli bezkonkurencyjni. A dzisiaj? trzeba im walczyć o zaszczytne czy honorowe miejsce, o punkty dla klubu, w barwach którego występują, a o tytuły już b. trudno

MŁODZI GÓRĄ!

Najlepiej przedstawia się sytuacja w biegach krótkich i średnich oraz w skokach chociaż wyniki nie są jeszcze w porównaniu z zagranicą zadawalające. Ale jest nadzieja, że w najbliższym okresie rezultaty te ulegną dalszej poprawie, bowiem mistrzostwa nigdy nie są sprawdzianem wszystkich możliwości zawodników, którzy forsownie dorabiają punkty swym klubom, startując w wielu konkurencjach. Chodzi w tym wypadku o biegaczy. Weźmy np. Buhla, startującego na 100, 200 i 400 m oraz w sztafetach 4×100 i 4×400 m. Jeżeli dodamy do tych wszystkich konkurencji jeszcze przedbiegi, to z pewnością na jednego zawodnika będzie za dużo. To samo dotyczy wszystkich sprinterów bydgoskiego HKS-u.

GORZEJ Z MIOTACZAMI

Gorsza sytuacja panuje w rzutach, gdzie prócz Łomowskiego i Gierutty w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem nie widać miotaczy, którzy w najbliższej przyszłości mogliby im przy najmniej zagrozić. Wyniki śląskie w tych konkurencjach nie mogą być poważnie traktowane, bo dotąd nie mogły być sprawdzone na poważnych zawodach poza Śląskiem.

IMPREZA UDANA

Tegoroczne mistrzostwa Polski w Warszawie zostały zorganizowane i przeprowadzone wzorowo. Duża to zasługa wiceprezesa PZLA dyr. Askanasa, który nie tylko podczas trwania zawodów był ich duszą, ale na kilka godzin przed imprezą, gdy deszcz co pewien czas zmywał linie na bieżni, nosił wiadra z gipsem, aby wysypywać tory. Kolegium sędziowskie dobrane wprawdzie nie najlepiej, z powierzonego zadania wywiązało się jak tylko mogło. Dopisali również zawodnicy, którzy stawili się ze wszystkich zakątków Polski, aby przedstawić swój dorobek z dwuletniego okresu pracy.

Znaleźli się wśród nich tacy, którzy nie zdobyli pierwszych miejsc, ale zareprezentowali się z jak najlepszej strony i pod okiem fachowego trenera powinni osiągnąć pierwszorzędne rezultaty. Np. Małecki z Pafawagu wrocławskiego, posiadający doskonałe warunki fizyczne w skoku o tyczce może wkrótce osiągnąć 4 m „na zawołanie". Jeżeli szybko opanuje wyczucie wzniosu na rękach i wahadełko, rekord Polski Sznajdra (4,14 m) osiągnięty w Antwerpii w r. 1935. może być zmazany.

Nowak — mistrz Polski na 800 m. może być średniodystansowcem na miarę międzynarodową, ale warunki materialne tego młodego zawodnika znacznie utrudniają jego karierę sportową.

Widerski, Widel, Pawłowski, Grzanka, Białkowski czy nieco dawniej „odkryci" Adamczyk, Kuźmicki i in., jeszcze ostatniego słowa nie wypowiedzieli i rokują jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Trzeba po mistrzostwach stwierdzić, że lekkoatletyka polska jest na najlepszej i na najwłaściwszej drodze rozwoju i stale czyni postępy. Przypuszczamy, że mistrzostwa Polski w Warszawie i chociaż skromne, ale cenne sukcesy zawodników łódzkich zdopingują w pierwszym rzędzie władze ŁOZLA i kluby do organizowania poważniejszych imprez, które mogłyby bardziej niż dotąd, zainteresować młodzież lekkoatletyka.

H. Kucharski

Jarosławski K. S. pokonał Tarnovię
ale nie jest mistrzem okręgu

W rozgrywkach o wejście do ligi tegorocznych mistrzów klasy A. Jarosławski K. S. pokonał niespodziewanie Tarnovię 4:2 (2:0) prowadząc do ostatnich minut meczu 4:0. Jest to pierwszorzędna sensacja, ponieważ Tarnovia była powszechnie typowana jako trzeci obok Ruchu i Legii warszawskiej faworyt do awansu.

Jeszcze większy „szlagier" stanowi fakt, że J. K. S. nie jest jeszcze formalnie mistrzem swego okręgu. Jak podaje bowiem „Przegląd Sportowy":

„Do Krakowa nadeszły wiadomości z Przemyśla że tamtejszy W. G. i D. unieważnił zawody o mistrzostwo podokręgu przemyskiego rozegrane w dniu 3 lipca na neutralnym boisku w Krakowie pomiędzy Jarosławskim Klubem Sportowym a Polonią Przemyśl z wynikiem 5:2 po dwukrotnej dogrywce, podając jako motyw, że 3-cia bramka dla JKS padła ze spalonego i to tak załamało Polonię, że przegrała zawody. Akta w tej sprawie odeszły do Warszawy, gdzie ostateczną decyzję wyda WG i D.

Wraz z aktami wyjechała do Warszawy specjalna delegacja, aby na miejscu interweniować w sprawie Polonii przemyskiej.

Sądzimy, że PZPN nie zechce już bardziej komplikować rozgrywek i utrzyma w mocy wyniki uzyskane na boisku. J. K. S. dowiódł dwoma kolejnymi zwycięstwami, że ma poważne szanse na zajęcie pierwszego miejsca w grupie. Utrącanie tej drużyny w takich warunkach byłoby co najmniej niesłuszne. Protest Polonii jest owocem pieniackich metod małych, prowincjonalnych klubików, które pragną przy zielonym stoliku naprawiać kiepską grę swych zawodników.

W ub. tygodniu okręg gdański reprezentował Grom i w Bydgoszczy rozegrał pierwsze spotkanie z tamtejszą Polonią, ulegając jej zresztą. W tym tygodniu mistrz Szczecina WMKS przyjechał na mecz z Gromem, a grał z Lechią (Gdańsk). Podobno ta drużyna ostatecznie będzie brała udział w rozgrywkach.

W grupie IV poza meczem Widzewa z CKS-em w Radomiu, Radomskie Koło Sportowe wygrało z Sygnałem lubelskim 2:1 po grze, świadczącej o dość słabym poziomie radomian.

Oto 10 rezultatów niedzielnych meczów:

Jarosławski KS — Tarnovia 4:2 (1:0)
Partyzant — Legia Krosno 4:1 (1:0)
Victoria — Ruch 2:5 (2:3)
Sarmacja — Piast 3:0 (3:0)
HCP — Polonia Bydg. 1:0 (0:0)
Lechia—WMKS Szczecin 3:2 (2:0)
Widzew — Częstochowski KS 5:1 (2:1)
Radomskie KS — Sygnał 2:1 (0:0)
Legia — Sokół 10:1 (4:0)
WKS Siedlce — Mazur 2:1 (1:1)

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat W. G. i D. Nr. 25

1. Karze się grzywną zł 750.— ZWM. Zryw Łódź za niestawienie się na zawody w dniu 2.7.47 jednocześnie przyznaje się v. o. 3:0 i 2 pkty dla KS. ZZK. Łódź—Juniorzy.

2. Karze się grzywną zł 750.— KS. Zryw Zd. Wola za niestawienie się na zawody w dniu 29.6.47 jednocześnie przyznaje się v. o. 3:0 i 2 pkty dla TUR. Pabianice.

3. Karze się grzywną zł 500.— KS. Włókniarz Zgierz (jun.) za niestawienie się na zawody w dniu 2.7.47 jednocześnie przyznaje się v. o. 3:0 i 2 pkty dla KS. WIMA.

4. Karze się grzywną zł 750.— KS. Jasień za niestawienie się na zawody w dniu 5.7.47 jednocześnie przyznaje się v. o. 3:0 i 2 pkty dla PKS. Pabianice.

5. Karze się grzywną zł 750.— KS. ZMD. Sokół Konstantynów za niestawienie się na zawody w dniu 6.7.47 jednocześnie przyznaje się v. o. 3.0 i 2 pkty dla TUR. Ozorków.

6. Karze się grzywną zł 1.250. TUR. Skierniewice za niestawienie się na zawody w dniu 6.7.47 jednocześnie przyznaje się v. o 3.:0 i 2 pkty dla OSP. Głowno.

7. Karze się grzywną zł 500.— TUR. Zgierz za brak porządkowych na zawodach w dniu 29.6.47.

8. Karze się surową naganą zaw Plewę Edmunda z KS. Arko za przewinienie na zawodach w dniu 6.7.47 § 124 pkt. a.

9. Karze się zaw. Klekota Stefana z RKS. Skra Bał. 2 tyg. dyskwalifikacją za przewinienie na zawodach w dniu 29.6.47 od dn. 29.6 do dn. 3.7 § 124 pkt. j.

10. Wzywa się kapitana druż. KS. Filmowiec Łódź, który brał udział w zawodach w dn. 6.7.47 do stawienia się w W. G. i D. dn. 16.7.47 o godz. 19.— .

11. Wzywa się zawodnika Stemplewskiego Feliksa OSP. Głowno do stawienia się w dn. 16.7.47 w W. G. i D. godz. 19.—

12. Protest RKS. Skra Bał. z dnia 1.7.47 odrzuca się z braku podstaw jednocześnie wzywa się kap. druż. z zawodów w dniu 29.6.47 do stawienia się w W. G. i D. w dniu 16.7 godz. 19.—

13. Wzywa się do przybycia do W. G. i D. zaw. Grzywińskiego Mariana z ŁKS. Przebój na dz. 16.7 godz. 19.—

14. Wobec rezygnacji z rozegrania zawodów przez ZWM. Zryw. Zd. Wola w dniu 6.7.47 z KS. Chemiczna oraz w dn. 13.7.47 z KS. Papiernia przyznaje każdemu z klubów v. o. 3:0 i po 2 pkty.

15. Wzywa się zawodników Strudzikowskiego, Rzetelskiego oraz Szymańskiego z ZMD. Sokół Konstantynów do stawienia się w dniu 16.7. rb. godz. 19 w W. G. i D.

16. Pismo DKS. z dnia 2.7 r. b. załatwia się przychylnie.

17. Pismo Mil. K. S. Łódź z dnia 13.7 r. b. załatwia się odmownie jednocześnie przyznaje się v. o. 3:0 i 2 pkty dla KS. Arko.

Harcerze łódzcy
wygrywają w Witnicy

Od komendanta obozu w Witnicy 3 Ł. D. Harcerskiej im. Romualda Traugutta dha Albrechta otrzymaliśmy depeszę, że w meczu piłkarskim juniorów z K. S. Gorzów, łodzianie odnieśli zwycięstwo 3:0.

Reprezentacja Łodzi
na mecz z Warszawą

W dzisiejszym komunikacie, kapitan ŁOZPN podał do wiadomości skład reprezentacji na mecz o puchar Kałuży z Warszawą. Spotkanie to odbędzie się we wtorek 22 lipca w stolicy. Z podanych nazwisk wynika, że jedenastka piłkarska Łodzi zestawiona będzie następująco: Komar, (Depczyński), Włodarczyk, Łuć II, Korporowicz, Miller, Urban, Hogendorf, Baran, Cichocki, Koczewski, Kraszewski. Jako rezerwowi — Janeczek i Czyżewski.

Skład ten nie budzi zasadniczych zastrzeżeń. Meldunki z Poznania donosiły o doskonałej grze Łącza. Być może, że był to wyjątkowy dzień tego zawodnika, który jest dość nierówny w formie. Cichocki będzie miał ciężkie i odpowiedzialne zadanie kierując napadem złożonym z doświadczonych zawodników, a przeciw sobie — świetnego pomocnika Legii warszawskiej Szczuka. Wolno sądzić, iż młody ten utalentowany gracz Widzewa sprosta jednak zadaniom.

Dział oficjalny ŁOZPN

KOMUNIKAT
KAPITANA ZWIĄZKOWEGO Nr. 5

1. Dnia 22 lipca br. odbędą się w Warszawie zawody z cyklu rozgrywek o puchar ś. p. Józefa Kałuży między zespołami Warszawy i Łodzi.

2. W związku z powyższym wyznaczam następujących zawodników, którzy będą reprezentowali Łódź w powyższym spotkaniu:

Bramkarze: Komar Zdz. (TUR Tom.), Depczyński Ryszard (ZZK Łódź).

Obrońcy: Włodarczyk Jan, Łuć Zbigniew (ŁKS).

Pomocnicy: Czyżewski Z. (ŁKS), Korporowicz B, Miller J. (ZZK), Urban M. (Zjedn.).

Napastnicy: Hogendorf, Baran, Janeczek (ŁKS), Koczewski (ZZK), Cichocki (Widzew), Kraszewski (TUR Łódź).

Kapitanem drużyny wyznaczam zaw. Koczewskiego Henryka.

3. Wyszczególnieni wyżej zawodnicy stawią się dnia 22 lipca rb. o godz. 10-ej przed poł. w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 67 (punktualnie) zaopatrzeni w buty, skarpetki, ochraniacze (prócz koszulek i spodenek), skąd nastąpi odjazd do Warszawy autokarem.

4. Za punktualne stawiennictwo czynię odpowiedzialnymi Kierowników Sekcji Piłkarskich tych klubów, do których zawodnicy należą, oraz zawodników pod rygorem wyciągnięcia konsekwencji statutowych.



5

— No cóż! Trzeba sobie jakoś radzić, jak powiedział pewien adwokat, który stracił klientelę. — Jack wstał i rozejrzał się. — Mam wrażenie, że oboje moglibyśmy coś zjeść, prawda?

— Na pewno! — Wyplątała ręce z liny i siadła na falującym pokładzie. — Może pomóc panu?

— Niech pani siedzi i niech się pani nie rusza. Nie mam zamiaru wyciągać panią później z wody i ładować spowrotem na to pudło?

— Ach — roześmiała się dźwięcznie — zapomniałam panu powiedzieć, że od dnia, w którym skończyłam szesnaście lat, nie spotkałam dotąd ani jednej Angielki lub Australijki, która mogłaby mnie pobić w pływaniu crawlem.

— Ach więc to pani? Boże, co za idiota ze mnie! Wiedziałem, że znam pani nazwisko i imię, ale nie mogłem sobie przypomnieć skąd?! A więc to pani jest mistrzynią Imperium na wszystkich dystansach?

— Niestety! — roześmiała się ponownie — ale wydaje mi się, że nie pomoże w tym wypadku najlepszy nawet pływak. W każdym razie może pan być spokojny, że dam sobie radę jeżeli spadnę do wody. Tylko, że ta woda jest straszliwie zimna! Marzę o tym, żeby słońce już wzeszło!

Nadchodził dzień, a wraz z nim możliwość zorientowania się w sytuacji. Morze nadal jeszcze było wzburzone, ale powoli uspakajało się. Wreszcie ukazało się słońce. Prawie równocześnie Jack wykrzyknął.

— Joan, Joan!!! Niech pani patrzy!!!

Odwróciła się i z ust jej wydarł się radosny okrzyk.

Na zachodzie, oświetlona pierwszymi promieniami widniała długa ciemna linia.

— To ląd! Słyszysz Joan? Ląd!!!

— Tak. Zostawmy to pudło i przejdźmy na łódź. Pomogę panu usunąć wodę. Niech pan poczeka chwilę.

Szybkim ruchem oddarła cały przeszkadzający jej dół sukni. — No teraz będę mogła pracować!

Zsunęli się oboje do wody i po chwili siedzieli w łódce, gorączkowo wylewając wodę rękami.

Po pół godzinie praca była prawie na ukończeniu. Jack pochylił się nad zasuwką, koło której wymalowany był czerwonymi literami napis: FOOD MEDICINE. Wewnątrz znajdowały się jakieś puszki z jedzeniem i pudełko z lekarstwami. Zamknął ponownie schowek.

— Na brzegu wyjmiemy to... o ile oczywiście obszar jest niezamieszkany. Nie mam pojęcia, gdzie jesteśmy.

— Wydaje mi się, że gdzieś w okolicach ziemi ognistej. Jeżeli sprawa ma się tak, jak to kiedyś opisywał Juliusz Verne — trzeba będzie uzbroić się w cierpliwość i maszerować na północ, aż do... skutku — dokończyła śmiejąc się. Humory poprawiły im się znacznie. Magiczny pas ziemi na widnokręgu oznaczał wolność i życie. Byli uratowani.

Jack ujął za wiosła i ruszyli. Po godzinie wiosłowania zrozumiał, że pozorna bliskość brzegu była złudzeniem. Mimo wysiłku jaki wkładał w każde pociągnięcie wioseł, ląd trwał nadal na horyzoncie i nie można było zauważyć najmniejszej różnicy w odległości. Dopiero nad wieczorem, kiedy słońce stanęło nisko nad linią skał, dostrzegł wyraźne zarysy poszarpanej linii brzegu. W głębi widać było zasnute mgłą szczyty gór. Zapadła noc.

Przy świetle księżyca dostrzegli przed sobą strome urwisko i usłyszeli szum uderzających o brzeg fal.

— Niech pan uważa na rafy! Ciekawa jestem, czy brzeg nadaje się do wciągnięcia łodzi. W najgorszym wypadku sprobujemy wpław. — W głosie Joan nie można było wyczuć najlżejszej nutki podniecenia lub lęku.

— Niech pani klęknie na dziobie i wypatruje oczy!! Jeżeli pani coś zobaczy proszę od razu wołać. Nie chcę nadziać się na jakieś paskudztwo. Zręcznie przeszła na dziób i pochyliła się nad wodą trzymając rękami burt. Głos uderzających o skały fal przeszedł teraz w wyraźny, równomierny grzmot.

— Widzę coś! Uwaga!

Jack z wysiłkiem zmienił kierunek łodzi i w ostatniej chwili wyszli z orbity fali, która w chwilę po tym uderzyła z hukiem w ostrą, wystającą z wody iglicę kamienną.

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYŻURY APTEK

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Siniećkiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś punktualnie o godz. 19 głośna tragikomedia hiszpańska F. de Rojasa „Celestyna" w reżyserii I. Schillera, dekoracjach i kostiumach Wł. Daszewskiego, w oprawie muzycznej T. Kiesewettera, z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją E. Wejmana. Obsadę tworzą: J. Chojnacka, B. Bronowska, R. Hanin, J. Krasnowiecka, J. Gosławska, M. Koranówna, Z. Rzuchowska, A. Łapicki, H. Borowski, T. Cygler, Wł. Kaczmarski, K. Dejmek, Z. Szymański.

TEATR TUR

Dziś o godz. 19 min. 15 głośna komedia Shaw'a „Profesja Pani Warren". Ta mieniąca się dowcipem i wytwornym intelektualizmem sztuka ukazała się na deskach Teatru TUR w reżyserii St. Daczyńskiego, w dekoracjach J. Rybkowskiego, z udziałem E. Kuniny, J. Pollakówny, St. Daczyńskiego, J Maliszewskiego, St. Śródki, Z. Chmielewskiego, St. Bujalskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. DASZYŃSKIEGO NR 34

Dziś i codziennie o godz. 19.30 komedia G. B. Shaw'a „Żołnierz i bohater" z udziałem Hanny Bielickiej, Adolfa Chronickiego, Kazimierza Dejunowicza, Wandy Łuczyckiej, Adama Mikołajewskiego, Danuty Szaflarskiej, Ludwika Tatarskiego i Feliksa Żukowskiego.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej doskonała komedia muzyczna w 3-ch aktach „Podwójna buchalteria" w reżyserii B. Horskiego. Udział biorą: M. Śląski, K. Chorzewski, B. Halmirska, J. Grygalanka, H. Łabuński, K. Koszela, A Sawin, S. Piasecka, Z. Romanis, J. Tyczyński i F. Wasilewska. Tańce w układzie J. Ciesielskiego. Orkiestra pod dyr. W. Szczepańskiego. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17-ej 30 w kasie teatru.

KAWIARNIA-DANCING „Maskotka" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich.

Kina

ADRIA — Czarodziejski Kwiat
BAJKA — Złota maska
BAŁTYK — „Goal"
GDYNIA — Czarodziejski Kwiat
HEL — Nauczycielka bawi się.
MUZA (ul. Pabianicka 173) — Twardzi ludzie
POLONIA — Bohaterki Pacyfiku
PRZEDWIOŚNIE — Mały gentleman
ROBOTNIK — Przygody Nasreddina
ROMA — Robert i Bertrand
REKORD — Powrót o świcie
STYLOWY — W górach Jugosławii
ŚWIT — Kaprys milionerki
TĘCZA — W górach Jugosławii
TATRY — Powrót o świcie
WOLNOŚĆ — Piotr I — II-a seria.
WŁÓKNIARZ — Serenada w dolinie słońca.
WISŁA — Ojczyzna
ZACHĘTA — Wesoły pensjonat.
OŚWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) Meldunek z pola bitwy. Walka z epidemjami. Port w Anglii. Dodatki.

Kto ich pamięta?

Władze alianckie wydały prokuraturze łódzkiej zbrodniarzy wojennych Albina Schustra, który od 1940 do 1944 r. pełnił funkcję „Meistetr der Schuzpolizei" na terenie Kalisza, Brzezin i Łodzi, oraz Ludwika Kerna „Polizeimeister SS" z terenu ghetta łódzkiego od maja 1943 r. do 1945 r.

Ktokolwiek znałby szczegóły działalności wymienionych zbrodniarzy, proszony jest o zgłoszenie się do prokuratury Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie Schustera — do prok. Romaniukowej, pok. 254, w sprawie Kerna — do prok. Jankowskiego, pok. 221.

RADIO

Program na wtorek, 15 lipca 1947

12.06 — Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 12.10 „Z naszych stron". 12.25 Aud. dla wsi. — 12.35 Utwory skrzypcowe w wyk. Z. Roesnera. 13.00 „Z mikrofonem po kraju". 13.10 Koncert Kapeli Włościańskiej. 14.00 Kronika i komunikaty. 14.05 Bruch — Koncert skrzypcowy Nr. 1 G-moll op. 26 (płyty) 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 Pogadanka dla dzieci starszych. 15.40 Marsze artystyczne. 16.00 Dziennik. 16.20 Koncert Laureatów Eliminacyjnego Konkursu Solistów na międzynarodowy Festival w Pradze. 16.40 „Ze świata radia". 16.50 Pog. sportowa. 17.00 — Mozaika muzyczna. Wyk.: Z. Sykulska, H. Rostworowski — piosenki, A. Pindras — akordeon, F. Leszczyńska — fortepian. 17.35 Aud. dla robotników. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Przemówienie wicewojewody łódzkiego W. Stawińskiego Prezesa PZZ w związku z „Dniem Grunwaldu". 18.08 „Tradycje historyczne Grunwaldu" — pog. K. Przybył-Stalskiego. 18.15 Fel. sportowy red. K. Rozmysłowicza. 18.20 „Co słychać w gospodarce" — pog. St. Lewińskiego. 18.30 Koncert życzeń. — 19.00 Muzyka operowa z płyt. 21.00 Dziennik. 21.30 „Kwadrans muzyki tanecznej" (płyty). 21.45 Słuchowisko pt. „Dwaj bracia" 22.10 Wiad. sportowe. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 Program lokalny na jutro.

Życie partyjne PPS

15.7-1947 r.

Dzielnica „Zielona", ul. Południowa 65, godz. 18-ta — tow. red. POKORSKI ANTONI.

16.7-1947 r.

Koło przy CZPWł. (lokal dzielnicy „Śródmieście-Lewa") ul. Narutowicza Nr 28, godz. 16 min. 30 — tow. mgr Kieler Józef.

Z życia OM TUR

Komitet Miejski OM TUR zwołuje odprawę sekretarzy i przewodniczących Kół dzielnicowych i fabrycznych w dniu 16 bm. o godz. 18 w lokalu KW OM TUR — Kopernika 8.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

Teatr Narodowy na Pl. Dąbrowskiego

Porzucenie koncepcji przebudowania „Scali"

Od niespełna roku mówi się w Łodzi o wybudowaniu nowego gmachu reprezentacyjnego Teatru Narodowego w Łodzi. Powołany do życia Komitet Budowy tego teatru wyszedł z założenia, że sceny łódzkie w warunkach powojennych nie posiadają odpowiednich warunków do pracy, że obecne gmachy, a zwłaszcza sceny i widownie są zbyt szczupłe i nie dają możliwości realizacyjnych większych, masowych widowisk. Brak nam też sceny obrotowej. Frekwencja natomiast stale wysoka, tak, że trudno jest z braku miejsca zorganizować na szeroką skalę zakrojonych widowisk, słowem — że trudno udostępnić w tych warunkach sztukę teatralną szerokim rzeszom pracujących.

INICJATYWA SPOŁECZNA

Koncepcją wybudowania reprezentacyjnego teatru zainteresowały się nie tylko sfery artystyczne i władze miejskie, ale liczne organizacje społeczne i całe społeczeństwo.

Rozpoczęto zbiórkę funduszów, zwłaszcza, że koszt budowy gmachu teatru, obliczonego co najmniej na 1.500 widzów, powinien dojść do kilkudziesięciu milionów zł. Rzecz jasna, że tylko z ofiarności publicznej nie dałoby się takiej sumy zebrać, to też Komitet Budowy Teatru Narodowego poczynił starania u czynników rządowych, a zwłaszcza w Ministerstwie Odbudowy w kierunku uzyskania specjalnych kredytów. Niezależnie od tego, ma być nawiązany kontakt z przemysłem, który ma brać udział w tej poważnej i pożytecznej inwestycji.

REZULTATY ZBIÓRKI

Do tej pory z dopłat do biletów teatralnych oraz ze sprzedawanych po 50 i 100 zł cegiełek zdołano zebrać ponad 6 milionów zł. Część tych środków obrócono na opracowanie planów. Warto wspomnieć, że teatr wybudowany zostanie według projektów dwóch architektów warszawskich inż. inż. Bogusławskiego i Łowińskiego.

Wydatki Komitetu będą coraz większe i zbiórka funduszów nie powinna ustać ani na chwilę.

Przy tej okazji należy ze zdziwieniem skonstatować, że sfery filmowe ustosunkowały się do inicjatywy wzniesienia w Łodzi wielkiego teatru — dość chłodno. Nie tylko, że nie okazały tą sprawą żadnego zainteresowania, ale odmówiły wręcz wprowadzenia dopłat do biletów kinowych, które to dopłaty mogłyby przecież dać poważne sumy.

NOWY PROJEKT

Wszystkich interesuje zapewne, jakie są losy projektowanej budowy. Jak wiadomo, początkowo wysunięto koncepcję wybudowania Teatru Narodowego na ul. Śródmiejskiej, a właściwie gruntownej przebudowy istniejącego tam, a częściowo zdewastowanego przez okupanta teatru „Scala". Gmach ten należałoby nie tylko przebudować, ale wznieść wielką dobudówkę, aby odpowiednio zwiększyć i scenę i samą widownię.

Z projektu tego, jak się obecnie dowiadujemy, definitywnie zrezygnowano i gmach „Scali" absolutnie nie wchodzi już w rachubę.

Natomiast utrzymuje się koncepcja wybudowania nowego od fundamentów gmachu i to na reprezentacyjnym placu łódzkim, mianowicie na Placu Dąbrowskiego, na przeciwko Sądu Okręgowego

Kwestia ta nie jest jeszcze definitywnie przesądzona, jednakże wszystko przemawia za tym, iż utrzyma się ona w dalszej dyskusji, która podjęta zostanie na terenie Komitetu, przy udziale przedstawicieli władz jeszcze przed jesienią rb.

Sama budowa Teatru Narodowego rozpocznie się najpewniej na przyszłą wiosnę. Komitet stoi na stanowisku, że budowa nowego gmachu Teatru Narodowego winna być przyśpieszona, tak, aby teatr mógł być oddany do użytku społeczeństwa w przyszłym sezonie teatralnym. (G)

Naprawdę potrzebna inwestycja

Teren musi być wykorzystany

We wczorajszym numerze podaliśmy plany Wydziału plantacji miejskich, opracowane, celem podniesienia zdrowotnego i estetycznego wyglądu naszego miasta. Obejmują one szereg punktów, m. in. plac przed gmachem OKZZ przy ul. Strzeleckiej, na którym ma być założony olbrzymi skwer. Zieleniec ten będzie właściwie dalszym ciągiem skweru przydworcowego, prowadzącego do Łodzi Fabrycznej.

Projekty plantacyjne należało by, naszym zdaniem, uzupełnić jeszcze jedną potrzebną inwestycją. Chodziłoby o to, aby cała magistrala od Piotrkowskiej po przez Traugutta i skwer przed Domem OKZZ do dworca Fabrycznego stanowiła jedną całość estetyczną. U zbiegu ul. Sienkiewicza i Traugutta znajdują się po czterech stronach cztery puste place po wyburzonych domach. Gdyby rozwiązano odpowiednio rozplanowanie tego terenu, można by było otrzymać piękny, wielkomiejski placyk, zasadzony krzewami, lub wyłożony trawnikami. Cała arteria od Piotrkowskiej (przy Grand Hotelu) do dworca zyskałaby w ten sposób na wyglądzie.

Warto by przy okazji przypomnieć gospodarzom miasta, a zwłaszcza Wydziałowi plantacyjnemu, że lato nie czeka, a... ucieka. Możebyśmy się jednak postarali o to, aby wszystkie plany były jeszcze tego lata zrealizowane .(st)

Przydział chleba

na kartki lipcowe

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z tegoż miesiąca z nadrukiem RCA z m-ca lipca 1947 r. oraz na karty (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) od dnia 16 bm. włącznie wydawany będzie:

Chleb żytnio pszenny, w cenie zł 3 za 1 kg.

Kat. 1 i kat. 1R RCA:

Na odcinki Nr Nr: 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25 i 26 po 0,5 kg chleba w cenie zł 3 za 1 kg.

Kat. IR i Kat. IR RCA:

Na odcinki Nr Nr: 11, 12, 13 i 14 po 0,5 kg chleba, w cenie zł 3. za 1 kg.

Kat. „C" i Kat. „C" RCA:

Na odcinki Nr 3 i 4 po 1 kg chleba, w cenie zł 3 za 1 kg.

Na karty żywnościowe „MK" (Ministerstwo Komunikacji z m-ca lipca rb. wydawany będzie w tym samym czasie chleb na następujące odcinki:

Kat. MK pracownicza, odcień niebieskawy:

na odcinki Nr: 31 i 32 po 2 kg. chleba w cenie zł 3 za 1 kg. na odcinek Nr 33 po 0,5 kg chleba w cenie zł 3 za 1 kg.

Kat. „MK" rodzinna, odcień różowy:

Na odcinek Nr 31 po 2 kg chleba w cenie 3 zł za 1 kg.

Kat. „C" MK:

Na odcinek Nr 2 po 2 kg chleba, w cenie zł 3 za 1 kg.

Wymienione wyżej odcinki na chleb, muszą być zrealizowane do dnia 31 lipca rb. włącznie.

Po terminie tym żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

Okolicznościowy datownik

Z okazji Międzynarodowych Targów Gdańskich, które odbędą się od 2 do 10 sierpnia 1947 r. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało specjalny datownik okolicznościowy z napisem „Pierwsze Międzynarodowe Targi Gdańskie 2—10.8. 1947 r., którym urząd pocztowy Gdańska 2 będzie stemplował w czasie od 1 lipca do 10 sierpnia 1947 r. wszystkie przesyłki listowe, nadane na terenie miasta Gdańska.

Poza tym urząd Gdańsk 2 będzie datownik ten używał w oznaczonym czasie do celów filatelistycznych.

Ofiary

ŁAŃCUCH PRASOWY

Tow. **Roman Frontczak** składa zł. 500 **na odbudowę socjalistycznego ośrodka szkoleniowego im. St. Dubois** i wzywa Wiesława Kaczmarka, Bronisława Marczaka, Bronisława Kaczmarskiego, Zenona Chmielińskiego, Mariana Fisiaka, Halinę Kaniewską, Piotra Wachowicza.

Obniżka taryfy żeglugowej

W dążeniu do udostępnienia komunikacji rzecznej dla najszerszych warstw społeczeństwa, Polska Żegluga Państwowa postanowiła obniżyć jeszcze bardziej taryfę. Dokonana obniżka obowiązuje na wszystkich trasach i wynosi przeciętnie 30 proc. Dla przykładu podajemy, że przejazd z Gdańska do Elbląga kosztuje tylko 140 złotych.

Przypuszczać należy, że ta nowa obniżka taryfy żeglugowej przyczyni się do zwiększenia frekwencji na statkach żeglugi śródlądowej której znaczenie nie wszyscy jeszcze należycie pojmują.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi. Wydział Gospodarczy zakupi: 1 beczkowóz.

Zgłoszenia należy kierować do biura Wydziału Gospodarczego, Łódź, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój Nr 14.

Zarząd Miejski w Łodzi

Łódź, dnia 10 lipca 1947 r.

Ogłoszenie

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych — Wydział Kolei Wąskotorowych w Łodzi sprzeda pewną ilość lżejszego taboru wąskotorowego szerokości toru 600 mm. i 750 mm. a mianowicie:

9 **PAROWOZÓW na tor 750 mm.,**

15 **PAROWOZÓW na tor 600 mm.**

33 **MOTOWOZÓW (ciągników) ropnych wzgl. benzynowych na tor 600 mm.**

6 **WAGONÓW odkrytych (platform) na tor 600 mm.**

Szczegółowych informacji w sprawie warunków sprzedaży, jakości i miejsca zdeponowania wymienionego taboru udziela w godzinach urzędowych Wydział Kolei Wąskotorowych ul. **Al. 1-go Maja 16** pokój Nr. 23.

DYREKCJA OKRĘGOWA
KOLEI PAŃSTWOWYCH

Współpraca

Zw. Zaw. z Ubezpieczalnią

Dzisiaj o godz. 11 rano odbędzie się w Ubezpieczalni Społecznej konferencja między zarządem i dyrekcją tej instytucji, a przedstawicielami Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi.

Konferncja ta zwołana została w związku z okólnikiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zalecającym nawiązanie ścisłej współpracy między poszczególnymi ubezpieczalniami, a OKZZ i Powiatowymi Radami Związków Zawodowych na terenie naszego województwa. Współpraca ta pójść ma w kierunku ustanowienia kontroli czynnika społecznego nad działalnością instytucji ubezpieczeń społecznych.

Dyscyplina

przede wszystkim

Lato jest w pełni i nie można dziwić się nikomu, kto chciałby wykorzystać piękne pogody lipcowe i wyjechać na tak bardzo upragniony po ciężkiej całorocznej pracy wypoczynek.

No, ale co innego zamierzenia i chęci, a co innego obowiązek. Człowiek przykuty do warsztatu swej pracy musi dobrze natyrać się, zanim przyznany mu zostanie urlop. Ostatecznie żaden warsztat pracy, żadne biuro nie może być ani na chwilę unieruchomione i dlatego urlopy dawane są pracownikom w takiej kolejności, aby nie ucierpiała na tym sama praca.

Są jednak w Łodzi biura, gdzie dyrektorzy, czy kierownicy bawią na wywczasach, ale gdzie często w tym właśnie czasie nie można zastać zastępcy. Czyżby wzięli sobie urlopy jednocześnie?

Są instytucje, w których nie wiadomo dlaczego unieruchomiono np. magazyny. Okazuje się, że cały personel takiego składu, jak np. magazynier i buchalterka są na urlopie, zastępuje ich „sam dyrektor", ale ten zmuszony był wyjechać służbowo, tak, że gdy zgłasza się interesant — oświadczają ze spokojem — jakby to była najnormalniejsza rzecz „wszyscy są na urlopie".

Wydaje nam się jednak, że to nie jest zupełnie w porządku, ponieważ urlopy nie powinny w zasadzie wstrzymywać normalnego toku pracy żadnej z komórek życia gospodarczego.

Wyobraźmy sobie coby to było, jakby tak pracowali wszędzie. Cokolwiek chcielibyśmy załatwić w biurach, fabrykach, magazynach — wszędzie plany rozbiłyby się o to, że kierownicy są na urlopach, że zespoły byłyby zdekompletowane, że albo nie byłoby osoby kompetentnej, albo ci urzędnicy i pracownicy, którzy są uchwytni nie mieliby pełnomocnictw. Życie stałoby się udręką, byłoby niemal całkowicie sparaliżowane.

Nie chciałbym, aby wydźwięk tych uwag był tego rodzaju, że taka anormalna sytuacja istnieje choćby w dużym odsetku przedsiębiorstw czy instytucji. Nie należy tego tak zrozumieć. Ale chodzi mi o to, że z podobnymi objawami można się niekiedy zetknąć i nasuwa to bardzo niewesołe refleksje.

Musimy sobie raz na zawsze powiedzieć, że cokolwiek by się nie przydarzyło, praca musi toczyć się wszędzie bezustannie i bez żadnych najmniejszych choćby zakłóceń i przerw.

Dyscyplina pracy nie może być w żadnym wypadku rozluźniona choćby pod tak popularnym pretekstem że są... urlopy.

STG.

To nie to samo

Pomidory mogą być przyczyną artretyzmu

Od dawien dawna w zwyczaju laików leży mieszanie pojęć artretyzmu i reumatyzmu z tej zresztą prostej przyczyny, że w obydwu wypadkach rzecz sprowadza się do cierpienia stawowego. Czy tak jest jednak w istocie?

REUMATYZM JEST CHOROBĄ ZAKAŹNĄ

Artretyzm i reumatyzm są to dwa odrębne schorzenia. Podczas, gdy reumatyzm jest chorobą zakaźną, wywołaną cierpieniem uzależnionym od zarazek, artretyzm jest cierpieniem uzależnionym od zaburzeń w przemianach materii, wywoływanych ciałami purynowymi, które znajdują się w pokarmach, np. mięsie.

Ciała purynowe, rozpadając się w ustroju, dają jako końcowy produkt przemiany — kwas moczowy, który ulega wydaleniu przez nerki, przeciętnie w ilości — 2 gr. na dobę.

Jak wykazały badania, źródłem kwasu moczowego jest sok żołądkowy, który zawiera ciała purynowe. Każdy pokarm zatem wprowadzony do przewodu pokarmowego będzie wyzwalał sok żołądkowy: węglowodany, tłuszcze i białka. Innymi słowy pokarmy białkowe, jak mleko i jaja, chociaż nie zawierają ciał purynowych jednak, dając silne bodźce do wydzielania soku żołądkowego, stają się przyczyną powstawania kwasu moczowego organizmie.

WÓDKA SPRZYJA...

Teoria powstania atretyzmu przechodziła szereg ewolucji.

Na podstawie spostrzeżeń opiera się najnowszy pogląd, że napady artretyzmu podobnie jak napady astmy, również powstają na skutek uczulenia ustroju na pewne ciała. Wedle tego poglądu czynnikiem pod stawowym, wywołującym napad artretyzmu, jest ciało uczulające ustrój, ciało, którym jest pokarm, względnie produkty wynikające z jego przemiany.

Jakiej natury jest to ciało trudno powiedzieć. Dla jednego organizmu będzie nim mięso lub alkohol, dla innego pomidory lub mleko a nawet owoce.

Wskazania dietetyczne należy uzależnić od powikłań, jakie towarzyszą często artretyzmowi np. otyłość nadciśnienie oraz kamice nerkowe, powstałe wskutek wypadania złogów moczowych w drogach moczowych.

Z napojów — wódka sprzyja zatrzymaniu kwasu moczowego w ustroju. Piwo zawiera dużo ciał purynowych.

Jak powinna tedy wyglądać dieta? Trudno rzeczy te uogólniać.

Tak samo, jak jeden człowiek różni się od drugiego, tak samo powinna różnić się ich dieta. Rzeczą lekarza jest te różnice uchwycić i nakreślić racjonalny plan leczenia.

13 miesiąc w roku

ONZ projektuje reformę kalendarza

Organizacja Narodów Zjedn. odbędzie wkrótce dyskusję nad sprawą nowego kalendarza. Obecny kalendarz, zwany gregoriańskim, został wprowadzony przez papieża Grzegorza III w roku 1582.

Jest on niewygodny dla uczonych i posiada liczne wady z punktu widzenia buchalterii, gdyż liczba dni w miesiącach jest nierówna, a tygodnie i miesiące nie pokrywają się nawzajem. Poza tym wiele komplikacji wprowadzają lata przestępne.

Sprawa zmiany kalendarza była już omawiana przez Ligę Narodów, przez angielską Izbę Gmin, przez Kongres Amerykański i przez prawie wszystkie parlamenty świata. Proponuje się wiele reform bardziej lub mniej udanych. Do sekretariatu ONZ wpłynęło 500 wniosków, z których Narody Zjednoczone rozpatrzą jedynie 12 projektów.

Jeden z projektowanych kalendarzy dzieli rok na 13 czterotygodniowych miesięcy po 28 dni każdy. Rok według tego projektu miałby 364 dni.

13-ty miesiąc nosiłby nazwę „Sol" i przypadałby między czerwcem a lipcem.

Inny projekt przewiduje, że rok składa się z 4 równych kwartałów, przy czym pierwszy miesiąc kwartału ma 31 dni, a następne po 30. Każdy kwartał ma 13 równych tygodni. Rozpoczyna się w niedzielę, a kończy się w sobotę. 365-ty dzień roku nie ma ani daty, ani nazwy i jest uważany za Święto.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

2-gi dzień ciągnienia III-ej klasy 50 Jubileuszowej Loterii

Wygrane po 20.000 zł na NrNr 6750 10195 13327 36503 47049 57038 68753.

Wygrane po 10.000 zł na NrNr 2551 5006 9763 14296 22941 25752 29650 29811 31327 34583 51766 58403 63837 64831 68779.

Wygrane pa 5.000 zł na NrNr 542 866 9641 10969 12748 15741 19202 19868 21426 24092 25161 25185 25405 25814 29685 29839 29990 33726 37124 40396 42608 45158 46775 54117 54745 57902 63366 66500 70778 72527 73950

Wygrane po 2.000 zł na NrNr 299 839 1829 2092 2449 2521 3034 3677 6061 7401 7741 8120 10739 10993 12079 13318 13545 13960 14297 14614 14784 14950 15389 15456 16260 16365 16856 19547 20712 20896 21221 21474 21759 21934 22314 22404 22600 22766 23218 23232 23597 23902 24315 25194 25257 26977 27078 28054 28538 29905 30303 32511 32692 33012 33017 34490 35626 35999 37774 37994 38176 38758 38870 39666 40267 40385 41175 41252 41353 42243 45177 45717 45729 45794 47839 48859 49123 49918 50889 50934 51145 51967 53344 54129 54624 55363 55610 56105 56126 56265 56355 56409 57265 57358 58999 59308 60831 62262 62324 62695 63004 63519 64054 64110 65521 65824 66167 66731 66932 67101 67447 67502 67851 67939 69821 70376 70484 70650 70910 71092 71093 71408 71524 73432 73580

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 1-go dnia ciągnienia

35190 308 544 710 731 745 830 934 959 960 977 36008 042 146 182 268 284 380 405 432 468 514 630 827 833 873 923 37087 193 226 236 245 316 448 517 614 618 636 683 814 832 929 978 989 38033 162 198 252 270 308 327 349 391 435 441 502 586 620 697 729 763 937 939 950 39094 117 174 197 226 250 278 280 312 336 342 371 445 644 752 795 958 977.

40015 104 114 140 143 169 209 239 240 269 466 545 615 673 713 715 804 907 41017 075 237 240 261 292 484 648 653 666 745 42071 075 129 185 326 372 482 546 627 660 668 686 713 737 786 794 43014 070 083 151 175 188 258 290 341 433 437 499 539 543 586 636 640 748 794 807 948 983 44042 072 118 143 169 228 299 306 312 313 324 449 470 493 506 630 637 710 775 893 45001 004 037 044 057 149 168 208 260 261 287 327 344 421 456 508 534 619 687 777 836 869 928 998 46001 035 142 205 218 333 369 379 426 519 542 580 635 644 679 757 801 854 870 930 998 47026 060 125 236 256 297 311 347 373 533 541 591 620 760 780 983 48108 123 137 255 256 258 271 295 399 511 575 633 710 749 759 779 803 814 919 978 995 49008 119 135 145 196 222 366 425 492 508 533 622 704 730 750 798 832 835 852 854 880 50218 244 322 329 377 435 459 708 732 744 821 852 873 900 908 943 51023 116 139 282 313 376 417 505 569 601 759 780 800 822 830 864 924 961 52060 150 169 176 215 225 428 534 582 621 697 844 860 916 972 53032 040 103 160 263 331 366 404 424 464 469 474 491 566 631 676 712 836 870 888 936 54101 155 158 226 290 308 474 487 587 614 662 695 788 798 800 841 962 968 978 55039 052 106 153 168 250 264 329 383 565 596 601 646 724 748 762 853 56004 077 411 429 503 559 562 612 624 711 761 788 831 858 910 57009 011 619 154 192 209 214 264 343 376 429 446 566 664 719 795 862 877 901 58156 163 240 330 332 352 354 369 392 459 506 521 696 697 754 772 816 982 59045 068 138 160 362 416 526 538 573 707 848 929 956.

60051 085 154 210 213 244 261 291 448 616 671 718 720 61014 126 138 225 271 305 345 459 464 496 515 554 687 694 713 749 780 919 999 62365 370 628 648 674 721 830 877 951 973 63014 207 235 503 599 722 813 907 923 960 64031 138 154 290 315 343 360 407 413 453 455 470 472 493 508 570 610 659 795 801 861 918 65042 058 097 108 169 181 247 269 302 306 400 467 528 539 637 706 758 770 805 911 968 66007 611 664 695 711 741 900 925 938 970 67031 087 153 163 251 265 315 320 322 325 328 358 381 416 423 509 533 577 579 593 608 636 661 675 714 763 850 910 919 992 68089 103 105 116 135 180 274 282 290 362 382 540 590 635 636 693 803 925 69019 020 174 323 339 493 530 594 816 841 887 70098 161 211 215 271 293 298 302 339 362 469 497 514 647 679 722 945 71027 044 084 159 165 263 276 417 429 505 508 511 523 554 564 581 718 723 775 870 984 72022 068 087 195 398 404 465 509 692 655 687 688 898 931 946 979 73004 143 166 184 249 309 428 863 749 765 804 821 904 940 951 74071 300 424 435 446 517 575 594 698 773 778 880 891 932 939.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dział ogłoszeń	236-37
Sekretarz Redakcji	144-18	Ekspedycja	261-93
Dyrektor Admin.	257-93	Rozdzielnia	272-37

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.

D—017450